

Autor: Beata Woźniakowska

Tajemnice Deszczowego Lasu
scenariusz zajęć szkolnych lub bibliotecznych

Cele:

- Zwrócenie uwagi na problemy ochrony środowiska — lasy deszczowe jako „zielone płuca Ziemi”.
- Przybliżenie kultury Indian brazylijskich: życia w Amazonii, legend różnych plemion.
- Kształtowanie umiejętności streszczania tekstu czytanego i jego publicznej prezentacji.
- Kształtowanie wyobraźni dziecka poprzez umiejętność samodzielnego kreowania tekstu literackiego.
- Rozwijanie umiejętności manualnych i artystycznych dziecka.

Czas trwania: 90 minut lub 2 x 45 minut

Liczba uczestników: dowolna (najlepiej jeśli w zajęciach uczestniczy min. 10 osób) → w przypadku większej grupy można przygotować więcej kompletów materiałów i wykonywać prace w zespołach kilkusobowych albo korzystać z jednego kompletu i prosić ochotników o wykonanie zadania.

Pomoce:

Prezentacja:

- płyta z prezentacją multimedialną

Alfabet zwierząt:

- wydrukowane zdjęcia zwierząt (np. tukan, różowy delfin, mrówkojad, pancernik, morfo, leniwiec, manat, marmozeta, czepiak, anakonda itp.)
- wydrukowane charakterystyki zwierząt
- nitka
- klej

Piętra lasu deszczowego

- plakat z piętrami lasu (narysowane kontury drzew, które zostaną wypełnione przez dzieci)
- wycinanki
- napisy
- zdjęcia zwierząt zamieszkujących poszczególne piętra (np. jaguar, tapir, pancernik, żaba drzewna, harpia, leniwiec, tukan, marmozeta, czepiak)
- klej

Liany

- sznurek
- wycięte papierowe liście
- klej

Legendy Amazonii:

- wydrukowane zdjęcia roślin amazońskich (np. guarana, maniok, drzewo kapokowe, mango, marakuja, açaí, pau-brasil, jaca) → w przypadku większej liczby uczestników i pracy zespołowej potrzebnych będzie kilka kompletów
- wydrukowane nazwy roślin → jak wyżej
- dwa teksty legend (o manioku i o guaranie) pocięte na paski

Wielkie drzewo kapokowe:

- wycięte sylwetki zwierząt występujących w baśni lub opaski z naklejonym zdjęciem zwierzątka lub kukiełki paluszkowe przygotowane wcześniej przez prowadzącego zajęcia
- paski z kwestiami każdej osoby

Przebieg zajęć:

1. Prezentacja multimedialna *Tajemnice Deszczowego Lasu. Amazonia i Mata Atlantica — Brazylia.*

Polecenie: Obejrzyjcie prezentację i postarajcie się zapamiętać jak najwięcej nazw roślin i zwierząt, występujących w brazylijskich lasach deszczowych.

2. Legendy plemion amazońskich.

Pytanie: Jakie rośliny amazońskie potraficie wymienić? → dzieci indywidualnie zgłaszają się do odpowiedzi.

Polecenie: Spróbujcie dopasować nazwę rośliny do odpowiedniego zdjęcia. → w grupach lub ochotnicy

- ◆ *Z niektórymi roślinami związane są legendy opowiadane przez różne plemiona zamieszkujące dżunglę amazońską. Za chwilę to wy wcielicie się w przedstawicieli dwóch plemion i wzajemnie opowiecie sobie legendy waszych przodków.*

Opis działań:

- Dzielimy dzieci na dwie grupy: plemię Tupi i plemię Sateré-Maué
- Każda grupa otrzymuje zestaw pociętych pasków z fragmentami legendy (*Legenda o manioku* — plemię Tupi, *Legenda o guaranie* — plemię Sateré-Maué). Brakuje ostatniego fragmentu — zakończenia legendy.
- Grupa układa fragmenty w takiej kolejności, aby tworzyły logiczną całość, następnie odczytuje po cichu tekst.
- Zadaniem grupy jest opowiedzenie grupie przeciwnej legendy swojego plemienia.
- Zadaniem grupy przeciwnej jest wymyślenie zakończenia legendy.
- Odczytanie prawdziwego zakończenia legendy.
- Zmiana grup.

3. Alfabet zwierząt amazońskich.

- ◆ *Sprawdzimy, czy wciąż pamiętacie, jakie zwierzęta możemy spotkać w dżungli.*

Opis działań:

- Prosimy dzieci o wymienienie nazw zwierząt, które zapamiętały.
- Dzielimy dzieci na trzy grupy → jeśli dzieci uczestniczących w zajęciach jest mało, można wybrać tylko jedno zadanie, np. wykonanie plakatu z piętrami lasu deszczowego. Jeśli grupa jest zróżnicowana wiekowo, zadania można przydzielić według wieku, np. najmłodszym – robienie lian.
- Przydzielamy zadania i materiały poszczególnym grupom.

I grupa

Polecenie: Za chwilę otrzymacie fotografie zwierząt zamieszkujących dżunglę amazońską. Odnajdźcie obrazek i odpowiedni opis. Jeśli jesteście pewni swojego wyboru, naklejcie opis z tyłu obrazka. Następnie zawieście obrazki na nitce.

II grupa

Polecenie: Za chwilę otrzymacie papierowe liście oraz inne elementy, którymi należy wykleić kontury drzew, tak aby powstał plakat przedstawiający piętra lasu deszczowego. Następnie przeczytajcie opisy poszczególnych pięter i naklejcie w odpowiednim miejscu na plakacie. Na zakończenie zdecydujcie, które zwierzęta występują na poszczególnych piętrach lasu.

III grupa

Polecenie: Za chwilę otrzymacie sznurek, klej oraz papierowe liście. Wykonajcie liany, które można spotkać w dżungli.

→ Wszystkie prace wykonane w tej części można wyeksponować tak, aby każdy miał do nich dostęp i mógł swobodnie przeczytać informacje dotyczące lasu deszczowego i jego mieszkańców.

5. Wielkie drzewo kapokowe — spektakl.

→ Ta część zajęć może odbyć się na osobnej lekcji jako kontynuacja tematu lasów deszczowych.

- ◆ *Na zakończenie poznacie historię pewnego drzewa kapokowego. Poproszę 14 osób do udziału w spektaklu.* → jeśli dzieci jest mniej, można przydzielić po kilka ról poszczególnym osobom; jeśli więcej, dzieci mogą chóralnie odczytywać niektóre kwestie. Ewentualnie można podzielić dzieci na dwie grupy i odegrać dwa spektakle, wtedy jedna grupa stanowi widownię dla drugiej grupy.

Opis działań:

- dzieci otrzymują sylwetki zwierząt/kukielki oraz odpowiednie kwestie do głośnego odczytania. Po zapoznaniu się z tekstem zaczynamy improwizowany spektakl. Za scenografię może służyć wykonany wcześniej plakat oraz liany.

6. Zakończenie.

Pytanie: Dlaczego lasy deszczowe są ważne?

Pytanie: Jak możemy je chronić?

Lynne Cherry:
Wielkie drzewo kapokowe

Postaci: Narrator, Mężczyzna, Chłopiec, Małpka, Boa, 2 Motyle, Tukan, Żaba, Jaguar, 2 Pancerniki, Mrówkojad, Leniwiec

Narrator: Pewien mężczyzna wędrował przez dżunglę. Chwilę wcześniej las był ożywiony, pełen skrzeczących ptaków and nawołujących się małp. Teraz wszędzie panowała cisza, a zwierzęta obserwowały człowieka i zastanawiały się, dlaczego przybył. Mężczyzna zatrzymał się i spojrzął na wspaniałe drzewo kapokowe. Wtedy podniósł siekiere, którą miał w rękach i uderzył w pień drzewa.

Mężczyzna: Trach, trach, trach.

Narrator: Dźwięki siekiery rozniosły się po lesie. Drewno był bardzo twarde.

Mężczyzna: Łup, łup, łup.

Narrator: Mężczyzna otarł pot z czoła.

Mężczyzna: Trach, łup, trach, łup.

Narrator: Wkrótce mężczyzna przerwał, zmęczony. Usiadł, opierając się o pień drzewa. Zanim się obejrzał, upał i szum lasu ukołysał go do snu. Wąż boa, który mieszkał na drzewie, po cichu zsunął się po pniu do miejsca, w którym spał człowiek. Spojrzął na cięcie pozostawione przez siekiere. Wówczas wąż zbliżył się jeszcze bardziej do śpiącego mężczyzny i zasyczał mu do ucha:

Boa: Ssssenhor, to drzewo czyni cuda. To mój dom, gdzie żyły pokolenia moich przodków. Nie śśśścinaj go.

Narrator: Nagle dwa motyle sfrunęły z drzewa i usiadły przy uchu mężczyzny.

Motyle: Senhor, my też tu mieszkamy i fruujemy od drzewa do drzewa i z kwiatka na kwiatek, zbierając pyłek. W ten sposób sprawiamy, że wszystkie rośliny w lesie kwitną i rodzą owoce. Widzisz, stworzenia w deszczowym lesie zależą od siebie nawzajem.

Narrator: Za motylami także i grupa małp zeskoczyła z gałęzi położonych wysoko, wysoko, w koronie drzewa.

Małpa: Senhor, widziałyśmy, co robi człowiek. Ścina jedno drzewo, a potem wraca po następne i następne. Korzenie tych wielkich drzew uschną i nie zostanie nic, co podtrzymywałoby ziemię. Kiedy nadejdą ulewne deszcze, grunt osunie się i las stanie się pustynią.

Narrator: Z drzewa sfrunął tukan.

Tukan: Senhor! Nie wolno ci ściąć tego drzewa. My, tukany, lecąc nad lasem widziałyśmy, co dzieje się, gdy człowiek wycina puszcze. Ludzie budują tu domy, rozpalają ogień, aby przygotować grunt pod uprawy. Wkrótce nic tu nie zostanie. Gdzie kiedyś było życie i piękno, tam będą tylko dymiące zgliszcza.

Narrator: Kilka małych żabek przysiadło na krawędzi liścia. Skrzeczącymi głosami, zaczęły przemawiać do człowieka.

Żabka: Senhor, jeśli zetniesz to wspaniałe drzewo kapokowe, uczynisz wielu z nas bezdomnymi. Zrujnowany las to zrujnowane życia.

Narrator: Na jednej z gałęzi spał także jaguar. Ponieważ jego cętkowane futro przypominało plamki słońca błyszczące wśród liści, nikt go nie zauważył. Teraz jaguar zeskoczył z konaru, cicho podszedł do śpiącego mężczyzny i zawarczał.

Jaguar: Senhor, drzewo kapokowe jest domem dla wielu zwierząt i ptaków. Jeśli je zetniesz, gdzie znajdę obiad?

Narrator: Dwa pancerniki także dołączyły do swych towarzyszy i powiedziały:

Pancerniki: Senhor, czy wiesz, czego potrzebują wszystkie żywe istoty? Tlenu. A czy wiesz, co wytwarzają drzewa? Tlen! Jeśli wytniesz las, zniszczysz coś, co daje nam życie!

Narrator: Do śpiącego mężczyzny podszedł mrówkojad.

Mrówkojad: Senhor, ścinasz to drzewo nie myśląc o przyszłości. A z pewnością wiesz, że co stanie się jutro, zależy od tego, co robimy dziś. Inny człowiek każe ci wyciąć to piękne drzewo, ale nie myśli o swoich dzieciach, którym przyjdzie żyć w świecie bez drzew.

Narrator: Leniwiec zaczął schodzić na ziemię, jak tylko zobaczył idącego człowieka, ale dopiero teraz udało mu się dotrzeć na dół. Odezwał się więc swoim głębokim, leniwym głosem:

Leniwiec: Sehnooooo... Ile warte jest pięęęękno? Czy mooooozesz bez niego żyć? Jeśli zniszczysz uroooooę deszczowego lasu, czym nacieszysz swe oooooo?

Narrator: Wreszcie i mały chłopiec z plemienia Yanomami, które żyło w dżungli, uklęknął obok mężczyzny i wyszeptał:

Chłopiec: Senhor, kiedy się obudzisz, spójrz, proszę, na nas innym wzrokiem.

Narrator: W tym momencie mężczyzna zbudził się. Ujrzał przed sobą dziecko lasu i wszystkie stworzenia, których życie zależało od wielkiego drzewa kapokowego. Cóż to za cudowne i rzadkie zwierzęta! A jakże różnorodne rośliny zwieszały się z gałęzi wielkiego drzewa, przez które przeświecały słoneczne promienie! Mężczyzna poczuł słodki zapach kwiatów i lekką mgiełkę na twarzy. Ale nie usłyszał żadnego dźwięku, wszystkie zwierzęta milczały, wpatrzone z niego. Mężczyzna podniósł się i chwycił siekiere. Uniósł ramię i zamachnął się. Nagle stanął. Odwrócił się i spojrzął na chłopca i zwierzęta. Zawahał się. Wtedy opuścił siekiere i począł iść z powrotem w stronę skraju lasu.

Legenda o manioku

Pewnego dnia w rodzinie Indian Tupi, rdzennych mieszkańców Brazylii, przyszła na świat śliczna dziewczynka. Gdy rodzice ujrzeli swą nowo narodzoną córkę, zdumieli się ogromnie, bo dziewczynka miała bardzo jasną skórę, zupełnie niepodobną do cery Indian. Mama i tata Tupi dali małej na imię Mani.

Mani rosła, ale niewiele jadła i niewiele piła. Wydawało się, że kryje się w niej jakaś tajemnica. Pewnego poranka dziewczynka nie wstała ze swojego hamaka. Zaniepokojeni rodzice wezwali szamana, który podał Mani napary z ziół do wypicia. Dziewczynka zaczęła się uśmiechać nie czując bólu i tak, śmiejąc się cały czas, umarła.

Indianie pochowali ją wedle zwyczaju plemiennego: wewnątrz izby, której nazwa w języku Tupi brzmi *oca*. Zwyczajem indiańskim podlali też owo miejsce wodą oraz własnymi łzami.

Pewnego dnia spostrzegli, że z miejsca, w którym spoczywała Mani, wyrasta roślina, zielona i bujna. Indianie nie widzieli jej nigdy wcześniej, a rosła ona bardzo szybko. Gdy minęło kilka księżyców, silna łodyga rośliny oplótła ziemię wokół. Wówczas mama Mani postanowiła ją wykopać. Poprosiła o pomoc swojego męża.

Kopali i kopali, a po dłuższej chwili oczom Indian ukazały się brązowe korzenie, o odcieniu skóry indiańskich dzieci. Ale pod łupiną kryło się białe wnętrze, zupełnie takie, jak buzia Mani. Rodzice postanowili więc nazwać ową dziwną roślinę *mani-oca*, a wkrótce odkryli, że doskonale nadaje się na pożywienie dla biednego plemienia. Do dziś nie ma chyba w całej Brazylii ani jednej osoby, która by nie lubiła potraw przyrządzonych z tej smacznej rośliny, której polska nazwa brzmi maniok.

Legenda o guaranie

Dawno, dawno temu, głęboko w amazońskiej dżungli żyła para ludzi. Byli to najszczęśliwsi ludzie w plemieniu Maue. Byli podziwiani i szanowani, pracowali najciężej ze wszystkich, aby wszystkim lepiej się żyło. Brakowało im tylko jednego: nie mieli potomka. Każdego dnia zwracali swe modły do wielkiego boga Tupã, aby spełnił ich marzenie o posiadaniu dziecka. Dobry bóg widział czyny tych dwojga ludzi, postanowił więc spełnić ich prośbę. Wkrótce na świat przyszedł ich wymarzony syn.

Kiedy chłopiec dorósł, stał się tak samo poważany, jak jego rodzice. Był to jeden z najlepszych, najsilniejszych i najmądrzejszych mężczyzn w plemieniu. Świetnie władał łukiem i był najlepszym tropicielem. Jego serce pełne było dobroci. Kiedy nie był właśnie w dżungli, ucząc się nowych rzeczy, pomagał matce w codziennych pracach. Często pomagał też ojcu łowić ryby i polować, choć nie lubił zabijać zwierząt, jeśli nie wiązało się to ze zdobyciem pożywienia dla członków indiańskiej społeczności.

Wkrótce młodzieniec wiedział już wszystko o deszczowym lesie, powiadano, że umiał rozmawiać z małpami, naśladować śpiew ptaków, a nawet przechytrzać węże. Znał zwyczaje mieszkańców dżungli lepiej niż ktokolwiek w wiosce. Zwróciło to uwagę demona Jurupari, o którego istnieniu chłopiec nie wiedział. Jego rodzice sądzili bowiem, że miał on zbyt szlachetne serce, aby poznać ciemne strony świata. Jurupari był zły, że chłopak zyskał takie uznanie współplemieńców, a także zwierząt i ptaków. Postanowił zemścić się na chłopcu.

Pewnego dnia, gdy młodzieniec zrywał właśnie owoce, których pełen kosz miał zamiar zanieść matce, Jurupari, przemieniony w jadowitego węża, zsunął się bezszelestnie po pniu drzewa i ukąsił go. Trujący jad demona sprawił, że chłopiec osunął się nieżywy na ziemię.

Kiedy młodzieniec nie powrócił o zmierzchu do chaty, zaniepokojeni Indianie postanowili wyruszyć na poszukiwania. Wkrótce, nieopodal drzewa, z którego często rwano owoce, znaleziono martwe ciało chłopca ze śladami po ugryzieniu węża. Nikt nie mógł w to uwierzyć, wszyscy bowiem wiedzieli, że chłopiec nie bał się węży i znał dżunglę jak własną kieszeń. Po chwili namysłu starszyzna plemienna uradziła, że musiał to być Jurupari – jedyny mieszkaniec lasu, którego młodzieniec nie poznał.

Zasmucił się dobry bóg Tupã widząc to nieszczęście. Pożalował dobrych rodziców chłopca. Nagle z jasnego nieba strzelił piorun. Matka chłopca od razu zrozumiała, co oznaczała ta wiadomość.

— To Tupã. On też smuci się z nami, bo wie, jak wielka spotkała nas strata. On chce, żebyśmy zakopali tu oczy mojego syna. Kiedy wyrosną, staną się cudowną rośliną, która pomoże uzdrowić wielu z nas.

Tak też uczynili. Nim się obejrzel, z ziemi wyrósł nieznany im krzew. Indianie nazwali go *guaraná*, co w ich języku znaczyło „owoc jak ludzkie oko”. Ludzie w Amazonii wciąż używają guarany jako lekarstwa. Ze względu na swe właściwości jest ona postrzegana jako jedna z najlepszych roślin w całym deszczowym lesie.